*Informacja prasowa*

**Nikt nie miał gotowego scenariusza na wypadek pandemii, czyli miasta kontra COVID-19 w 2020 roku**

**Miasto jest najlepszym barometrem zmian ekonomiczno-społecznych i już od dawna mówi się, że to mieszkańcy współtworzą przestrzeń, w której żyją. Jednak to właśnie teraz, w czasie pandemii i kolejnych lockdownów, nad rolą miasta w funkcjonowaniu ludzi i ich biznesów toczą się ważne dyskusje. PwC bada odporność aglomeracji miejskich na wyzwania związane z COVID-19. Duńska pracownia Gehl pyta mieszkańców miast aż z 60 krajów o to, jak obecnie korzystają z przestrzeni publicznych, a Gdańsk prowadzi projekt badawczy, który ma przewidzieć jego przyszłość. Nakreślono już wiele scenariuszy na przykład na zmiany klimatu. Jednak ogólnoświatowy „paraliż” wywołany przez koronawirus to zupełnie coś nowego. Coś, z czym wcześniej miasta nie musiały się mierzyć i nie mają gotowych procedur, jak reagować, by wzmocnić swoją odporność i jednocześnie zaspokoić potrzeby mieszkańców. Trei Residential przyjrzał się dużym europejskim centrom miejskim w czasie pandemii.**

**Naturalnie potrzebne**

W Bristolu w jednym z parków bezpieczne odległości pomiędzy osobami odpoczywającymi na trawie zostały zaznaczone kształtem serca, a w Rotterdamie pojawiły się mikrotargowiska podwórkowe. Koncept takiego lokalnego handlu opiera się na 16-komórkowej siatce, gdzie każda z komórek zaznaczona na ziemi dedykowana jest wyłącznie dla jednej osoby. Władze Rotterdamu dały też inną propozycję, namawiając do wyrywania płytek z chodników wzdłuż budynków i tworzenia tzw. ogrodów fasadowych. Każdy, bez pozwolenia, może usunąć 45 cm chodnika i stworzyć mini ogródek tuż pod swoimi oknami. Według **Marcina Majora z pracowni major architekci, Wrocław:** „Szerokie arterie komunikacyjne wyprowadzane będą poza obszary śródmiejskie, a miasto zaczną odzyskiwać piesi i rowerzyści. Będzie się to dziać stopniowo poprzez punktowe interwencje w przestrzeni miejskiej, czyli tzw. akupunkturę miejską. W pandemii dla wszystkich stało się jasne, że dobrze zaprojektowana przestrzeń to nie luksus i zbytek, a podstawa bezpiecznego życia w mieście”.

**15-minutowe miasta**

Obecnie częściej robimy zakupy w pobliskich, tzw. osiedlowych sklepach czy parkach handlowych. Spotykamy się w otwartej przestrzeni, wybierając miejsca zielone, z daleka od dużych skupisk ludzi. Tu, gdzie mieszkamy, chcemy zaspokoić wszystkie swoje potrzeby. Dlatego powstała koncepcja 15-minutowego miasta, której realizację zapowiedziała sieć największych aglomeracji na świecie zaangażowanych w walkę ze zmianami klimatycznymi - C40, do których należą np. Paryż, Londyn i Warszawa. Idea ta polega właśnie na możliwości realizowania potrzeb zawodowych i prywatnych lokalnie, w zasięgu 15 minut pieszo lub rowerem. „Nie da się ukryć, że COVID-19 zmienił świat, w którym trwaliśmy. Dotychczasowe działania władz tzw. świadomych, nowoczesnych miast miały charakter strategicznego reagowania na niepokojące zjawiska czy kryzysy.  COVID-19 pojawił się niespodziewanie i nie ma tutaj gotowych scenariuszy. Na bieżąco uczymy się, jak funkcjonować w nowych okolicznościach. Mieszkańcy dużych aglomeracji niemal natychmiast zwrócili się w stronę komfortu pracy i życia w miejscu zamieszkania, doceniając zielone otoczenie i wcześniej zapomniane lokale osiedlowe. Odkrywają też na nowo topografię swojego miasta dostrzegając to, co jest w zasięgu kwadransa czy pół godziny jazdy rowerem. To właściwy trend i należy go rozwijać, by dobre zmiany miały charakter trwały”, przekonuje **Marcin Krasoń, Obido.pl**.

**Bezpieczne podróże**

Dużym wyzwaniem dla zwiększenia odporności miast jest transport publiczny. Dlatego w czasie pandemii rozbudowano wiele ścieżek rowerowych. Paryż dodał 650 km tras dla cyklistów, Nowy York 64 km, a Londyn przewiduje dziesięciokrotny wzrost liczby rowerzystów i pięciokrotne zwiększenie liczby pieszych. Komunikacja rowerowa jest też coraz bardziej popularna w polskich miastach. **„**Czas pandemii utwierdził nas w przekonaniu, że inwestycje w miejski węzeł rowerowy to właściwa polityka i optymalne sterowanie ruchem. W tym czasie oddaliśmy drogę dla rowerów w ścisłym centrum Wrocławia. Z Wrocławskiego Roweru Miejskiego można korzystać przy zachowaniu podstawowych środków ostrożności, jak maseczki i rękawiczki. We Wrocławiu mamy 222 stacje WRM, które obsługują 2285 rowerów miejskich. W naszym mieście cykliści mają już do dyspozycji ponad 1 100 km tras i ta liczba stale rośnie. Realizujemy program łączenia tras w spójną sieć, a niebawem w 190 miejscach pojawi się 1000 nowych stojaków”, mówi **Wojciech Koerber, Wydział Komunikacji Społecznej**, **Urząd Miejski Wrocławia.**

**Zmienia się też architektura mieszkaniowa**

Pandemia sprawiła, że teraz bardziej niż kiedykolwiek chcemy mieszkać blisko miejsc wypoczynkowych i terenów zielonych. Ważna jest przestrzeń, niska intensywność zabudowy osiedli, niewielka wysokość budynków. Deweloperzy widzą te zmiany, odnotowując wzrost zainteresowania lokalizacjami blisko centrum miasta, ale równocześnie w otoczeniu zieleni, a także w domach lub mieszkaniach na parterze, z ogródkiem. „Lockdown uświadomił nam wszystkim, jak ważny może być balkon czy mały ogródek. Dlatego warto wybierać osiedla o niskiej zabudowie lub tak zwane wille miejskie. Dobrym przykładem jest osiedle przy Bacciarellego 54 we Wrocławiu, gdzie wszystkie miejsca parkingowe i ruch samochodowy znajduje się pod ziemią. Dzięki temu za oknami mieszkańców widoczne są zielone strefy, plac zabaw oraz park. W trakcie prac nad kolejnymi etapami inwestycji, będziemy zapraszać mieszkańców do projektowania i współtworzenia terenu wokół budynków. Dodatkowo dużym atutem osiedla są tereny spacerowe i rekreacyjne jak zielona Wyspa Opatowicka, parki Szczytnicki i Biskupiński”, dodaje **Jacek Wesołowski, dyrektor zarządzający Trei Real Estate Poland.**

Świadomość rozwiązań służących zwiększeniu odporności miast jest już wysoka. Wiele samorządów buduje odpowiednią infrastrukturę, jednak ostateczny ich kształt będzie zależał także od inwestorów, deweloperów i samych mieszkańców.

\*\*\*

**Kontakt prasowy:**

Maja Michalak

Senior Consultant

Linkleaders Strategy & Communication

tel. +48 517 071 501

maja.michalak@linkleaders.pl

**O firmie Trei Real Estate**

Trei Real Estate GmbH z siedzibą w Düsseldorfie (Niemcy), inwestuje, rozwija i zarządza dostosowanymi do indywidualnych potrzeb mieszkaniami i nieruchomościami komercyjnymi. W kontekście długoterminowej strategii, spółka zależna należąca w całości do niemieckiej grupy Tengelmann koncentruje się na inwestycjach w nieruchomości w Niemczech, Polsce, Czechach, na Słowacji, w Portugalii i USA. Oprócz istniejącego portfela o wartości około 1.2 miliarda EUR, Trei Real Estate GmbH, realizuje projekty o łącznej wartości około 960 milionów euro. Pod marką Vendo Park firma buduje i wynajmuje parki handlowe w Polsce, Czechach i na Słowacji.

Trei realizuje również nieruchomości mieszkaniowe w USA, Polsce, Czechach i Niemczech. Firma posiada obecnie około 3 800 lokali mieszkalnych w fazie rozwoju lub planowania łącznie na czterech rynkach, z czego 40% z nich znajduje się w Polsce, 35% w Niemczech, 20% w Stanach Zjednoczonych, a pozostałe 5% w Czechach. Polska spółka mieszkaniowa Trei Residential posiada aktualnie w budowie dwa osiedla, we Wrocławiu i Łodzi, które dostarczą łącznie 773 lokale. Kolejne plany obejmują projekty deweloperskie w Poznaniu i Warszawie. Łącznie Trei zbuduje w Polsce 1 600 mieszkań w ramach czterech zaplanowanych osiedli. Realizacje Trei cieszą się uznaniem branży, o czym świadczą przyznawane firmie nagrody i wyróżnienia, m.in. Przyjazny Deweloper 2020 (Gazeta Finansowa, Home&Market), oraz I miejsce w rankingu portalu Rynek Pierwotny dla najciekawszej inwestycji mieszkaniowej w Łodzi w I kwartale 2020 r.

Więcej informacji na stronie: [www.treirealestate.com](https://www.treirealestate.com/en/)